

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniach 3 i 30 czerwca 2015 r. sprawy

1) **M. G.**

oskarżonego z art. 189 a § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

2) **M. O.**

oskarżonego z art. 189 a § 1 k.k. w zb. z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne

3) **K. D.**

oskarżonego z art. 189 a § 1 k.k. w zb. z art. 204 § 2 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 grudnia 2014 r., sygn. akt III K 129/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. G. w ten sposób, iż uznaje go za winnego tego, że od sierpnia do listopada 2011r. w T. i S. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz popełnienia przestępstwa handlu ludźmi – nakłonienia A. S. przy użyciu groźby do uprawiania prostytucji wszedł w porozumienie z M. O., K. D. i innymi osobami, którym wskazał A. S. i jej nr telefonu oraz uczestniczył w spotkaniach, po których A. S. została zwerbowana do uprawiania prostytucji, za co M. G. otrzymał kwotę co najmniej 2 000 zł, przy czym czynu tego dopuścił się po uprzednim odbyciu kary roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z dnia 11 maja 2009 r. w sprawie V K 588/09 za czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, którą odbywał w okresie 13 lutego 2009r., od 6 sierpnia 2009r. do 10 września

2009r., od 30 września 2009r. do 12 kwietnia 2010r., od 27 kwietnia 2010r. do 11 maja 2010r. i od 11 października 2010r. do 9 lutego 2011r., tj. czynu z art. 189a§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 189a § 2 kk i art. 64§1 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do M. O. w ten sposób, iż uznaje go za winnego tego, że od sierpnia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011 r. w T. i S., działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu A. S. używając dla jej werbunku, dostarczenia do wynajętego mieszkania przy ul. (...) w S. oraz do doprowadzenia do uprawiania prostytucji gróźb zwrotu co najmniej 2 000 zł za wynajęcie mieszkania i przekazanych za nią M. G. oraz uszkodzenia ciała, a od 9 listopada 2011r. czerpał korzyści majątkowe z prostytucji uprawianej przez A. S. oraz A. K., pobierając połowę z uzyskiwanych przez nie kwot pieniędzy od klientów z tytułu odbycia stosunków płciowych wg ustalonych stawek z kwot 70 złotych, 90 złotych lub 120 złotych, łącznie od A. S. co najmniej 11 130 złotych, a od A. K. co najmniej 11 550 złotych przyjmując, iż we wskazanym okresie A. S. miała co najmniej 159, a A. K. co najmniej 165 klientów czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. za winnego dokonania czynu z art. 189a § 1 kk w zb. z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 189a § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk i art. 65 § 1 kk skazuje go na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do K. D. w ten sposób, iż:

a) uchyla orzeczenie o karze łącznej;

b) uznaje go za winnego tego, że od sierpnia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011r. w T. i S., działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu A. S. stosując dla jej werbunku, dostarczenia do wynajętego mieszkania przy ul. (...) w S. oraz do doprowadzenia do uprawiania prostytucji gróźb zwrotu co najmniej 2 000 zł za wynajęcie mieszkania i przekazanych za nią M. G. oraz uszkodzenia ciała, a od 9 listopada 2011r. czerpał korzyści majątkowe z prostytucji uprawianej przez A. S. oraz A. K., pobierając połowę z uzyskiwanych przez nie kwot pieniędzy od klientów z tytułu odbycia stosunków płciowych wg ustalonych stawek z kwot 70 złotych, 90 złotych lub 120 złotych, łącznie od A. S. co najmniej 11 130 złotych, a od A. K. co najmniej 11 550 złotych przyjmując, iż we wskazanym okresie A. S. miała co najmniej 159, a A. K. co najmniej 165 klientów czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 189a § 1 kk w zb. z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 189a § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

c) na podstawie art. 85 § 1 kk i 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec K. D. kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której, na zasadzie art. 63 § 1 kk, zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 17 lipca 2013r. do 8 kwietnia 2014 r. oraz od 6 kwietnia 2015r.;

4. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

5. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/3 wydatków za postępowanie odwoławcze oraz wymierza opłaty: M. G. 300 (trzysta) złotych, a M. O. i K. D. po 400 (czteryście) złotych za obie instancje.

Andrzej Wiśniewski Stanisław Kucharczyk Piotr Brodniak

Sygn. akt II AKa 48/15

UZASADNIENIE

1. M. G. został oskarżony o to, że:

I. od bliżej nieustalonego dnia sierpnia 2011 r. do listopada 2011r. w T. i S., po uprzednim odbyciu kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z dnia 11 maja 2009

r. w sprawie V K 588/09 za czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, którą odbywał w okresie 13 lutego 2009r., od 6 sierpnia 2009r. do 10 września 2009r., od 30 września 2009r. do 12 kwietnia 2010r., od 27 kwietnia 2010r. do 11 maja 2010r. i od 11 października 2010r. do 9 lutego 2011r., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu A. S. poprzez jej werbunek i przekazanie jej M. K., M. O. i K. D. w zamian za przyjęcie kwoty od 2.000 zł do 6.000 zł, tj. o czyn z art. 189a § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

2. M. O. został oskarżony o to, że:

II. od bliżej nieustalonego dnia sierpnia 2011r. do dnia 30 grudnia 2011r. w T. i S., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu A. S. poprzez jej werbunek i przekazanie za nią M. G. o pseudonimie „(...)” kwoty od 2000 do 6000 złotych, zastosowanie groźby bezprawnej uszkodzenia ciała i obowiązku zwrotu tych pieniędzy w przypadku odmowy uprawiania nierządu oraz dostarczenie do wynajętego mieszkania przy ul. (...) w S., w którym uprawiała prostytutkę, a następnie czerpał korzyści majątkowe, pobierając połowę z uzyskiwanych przez nią kwot pieniędzy od klientów z tytułu odbycia stosunków płciowych w/g ustalonych stawek z kwot 70 złotych, 90 złotych lub 120 złotych, łącznie co najmniej 11.130 złotych przyjmując, iż we wskazanym okresie A. S. miała co najmniej 159 klientów, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 189a § 1 kk w zb. z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

III. w okresie od dnia 9 listopada 2011r. do dnia 2 stycznia 2012r. w S., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, czerpał korzyści majątkowe, pobierając połowę z uzyskiwanych przez A. K. kwot pieniędzy od klientów z tytułu odbycia stosunków płciowych w/g ustalonych stawek z kwot 70 złotych, 90 złotych lub 120 złotych, łącznie co najmniej 11.550 złotych przyjmując, iż we wskazanym okresie miała ona co najmniej 165 klientów, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk;

3. K. D. został oskarżony o to, że:

IV. od bliżej nieustalonego dnia sierpnia 2011r. do dnia 30 grudnia 2011r. w T. i S., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu A. S. poprzez jej werbunek i przekazanie za nią M. G. o pseudonimie „(...)” kwoty od 2.000 do 6.000 złotych, zastosowanie groźby bezprawnej uszkodzenia ciała i obowiązku zwrotu tych pieniędzy w przypadku odmowy uprawiania nierządu oraz dostarczenie do wynajętego mieszkania przy ul. (...) w S., w którym uprawiała prostytutkę, a następnie czerpał korzyści majątkowe, pobierając połowę z uzyskiwanych przez nią kwot pieniędzy od klientów z tytułu odbycia stosunków płciowych w/g ustalonych stawek kwot 70 złotych, 90 złotych lub 120 złotych, łącznie co najmniej 11.130 złotych przyjmując, iż we wskazanym okresie A. S. miała co najmniej 159 klientów, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, przy czym w okresie od dnia 25 grudnia 2011 roku do dnia 30 grudnia 2011 roku na ulicy (...) w S. pozbawił A. S. wolności poprzez zmuszanie do pozostawiania w tym lokalu, wbrew jej woli, tj. o czyn z art. 189a § 1 kk w zb. z art. 204 § 2 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

V. w okresie od dnia 9 listopada 2011r. do dnia 2 stycznia 2012r. w S., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, czerpał korzyści majątkowe, pobierając połowę z uzyskiwanych przez A. K. kwot pieniędzy od klientów z tytułu odbycia stosunków płciowych w/g ustalonych stawek z kwot 70 złotych, 90 złotych lub 120 złotych, łącznie co najmniej 11.550 złotych przyjmując, iż we wskazanym okresie miała ona co najmniej 165 klientów, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk;

VI. od daty nieustalonej do 8 lutego 2012r. w S. przywłaszczył i następnie ukrywał dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci:

- dowodu osobistego (...) na nazwisko G. H.,
- dowodu osobistego (...) na nazwisko M. R.,
- dowodu rejestracyjnego (...) na nazwisko P. J., tj. o czyn z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 roku w sprawie III K 129/13:

I. oskarżonego M. G. uznał za winnego dokonania czynu opisanego w punkcie I wyczerpującego dyspozycję art. 189a § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 189a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. M. O. uznał za winnego tego, że od bliżej nieustalonego dnia sierpnia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011 r. w T. i S., działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu A. S. poprzez jej werbunek i przekazanie za nią M. G. o pseudonimie „(...)” kwoty od 2000 do 6000 złotych, zastosowanie groźby bezprawnej uszkodzenia ciała i obowiązku zwrotu tych pieniędzy w przypadku odmowy uprawiania nierządu oraz dostarczenie do wynajętego mieszkania przy ul. (...) w S., w którym uprawiała prostytutkę, a następnie od 9 listopada 2011r. czerpał korzyści majątkowe z prostytutki uprawianej przez A. S. oraz A. K., pobierając połowę z uzyskiwanych przez nie kwot pieniędzy od klientów z tytułu odbycia stosunków płciowych wg ustalonych stawek z kwot 70 złotych, 90 złotych lub 120 złotych, łącznie od A. S. co najmniej 11 130 złotych, a od A. K. co najmniej 11 550 złotych przyjmując, iż we wskazanym okresie A. S. miała co najmniej 159, a A. K. co najmniej 165 klientów czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. za winnego dokonania czynu z art. 189a § 1 kk w zb. z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 189a § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego K. D. uznał za winnego tego, że od bliżej nieustalonego dnia sierpnia 2011 r. do dnia 30 grudnia 2011r. w T. i S., działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu A. S. poprzez jej werbunek i przekazanie za nią M. G. o pseudonimie „(...)” kwoty od 2000 do 6000 złotych, zastosowanie groźby bezprawnej uszkodzenia ciała i obowiązku zwrotu tych pieniędzy w przypadku odmowy uprawiania nierządu oraz dostarczenie do wynajętego mieszkania przy ul. (...) w S., w którym uprawiała prostytutkę, a następnie od 9 listopada 2011r. czerpał korzyści majątkowe z prostytutki uprawianej przez A. S. oraz A. K., pobierając połowę z uzyskiwanych przez nie kwot pieniędzy od klientów z tytułu odbycia stosunków płciowych wg ustalonych stawek z kwot 70 złotych, 90 złotych lub 120 złotych, łącznie od A. S. co najmniej 11 130 złotych, a od A. K. co najmniej 11 550 złotych przyjmując, iż we wskazanym okresie A. S. miała co najmniej 159, a A. K. co najmniej 165 klientów czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, przy czym w okresie od dnia 25 grudnia 2011 r. do 30 grudnia 2011r. na ul. (...) w S. pozbawił A. S. wolności poprzez zmuszenie do pozostawiania w tym lokalu, wbrew jej woli, tj. czynu z art. 189a § 1 kk w zb. z art. 204 § 2 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 189a § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego K. D. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VI i za ten czyn na podstawie art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec K. D. kary połączył i wymierzył mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył K. D. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 17 lipca 2013 r. do 08 kwietnia 2014 r.;

VII. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł od oskarżonego M. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 000 (dwóch tysięcy) złotych tytułem przepadku równowartości osiągniętej korzyści majątkowej;

VIII. na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł od oskarżonych K. D. i M. O. na rzecz Skarbu Państwa po 5 670 (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt) złotych tytułem przepadku równowartości osiągniętej korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstw przypisanych oskarżonym w punktach II i III części dyspozytywnej;

IX. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 2804,40 (dwóch tysięcy osmiuset czterech złotych i czterdziestu groszy) złotych tytułem wynagrodzenia za sprawowaną obronę z urzędu oskarżonego M. G.;

X. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 § 1 kpk i art. 633 kpk zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania po 1/3.

Wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. G. zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony M. G. jest sprawcą zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 189a§1 kk, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie winy oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 189 a §1 kk poprzez zakwalifikowanie zarzucanego oskarżonemu czynu, jako handel ludźmi, podczas gdy M. G. nie mając faktycznego władztwa nad pokrzywdzoną A. S. nie mógł go przenieść na inną osobę, a tym samym nie zostały wypełnione znamiona przestępstwa;

- obrazę przepisów postępowania:

a) art. 4, 7 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i uznanie zeznań A. S. za wiarygodne, podczas gdy takiemu uznaniu sprzeciwiały się inne dowody, a w szczególności opinia biegłego psychologa dotycząca oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej;

- a nadto nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. G. od zarzucanego mu czynu względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. O. zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony „od bliżej nieustalonego dnia sierpnia 2011 do dnia 30 grudnia 2011 w T. i S., działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu A. S. poprzez jej werbunek i przekazanie za nią M. G. o pseudonimie „(...)” kwoty 2000 do 6000 złotych, zastosowanie groźby bezprawnej uszkodzenia ciała i obowiązku zwrotu tych pieniędzy w przypadku odmowy uprawiania nierządu oraz dostarczenia do wynajętego mieszkania przy ul (...) w S., w którym uprawiała prostytutkę”. Podczas gdy prawidłowo dokonana analiza całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, nakazuje przyjęcie twierdzenia, iż materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie czynu opisanego w treści art. 189a § 1 k.k., tj. handlu ludźmi - co powinno mieć niewątpliwie wpływ na treść wydanego orzeczenia;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego wyroku:

a. tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez całkowite zmarginalizowanie przez Sąd pierwszej instancji okoliczności ewidentnie przemawiających na korzyść oskarżonego M. O., w tym w szczególności części zeznań, złożonych już w fazie

jurysdykcyjnej przez A. S., której relacje w ocenie skarżącego, wykluczyły możliwość popełnienia przez oskarżonego przestępstwa handlu ludźmi;

b. tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego w imieniu M. O. wyroku. Co wynika z przyjętego przez Sąd Okręgowy ustalenia, iż wyżej wymieniony oskarżony „od bliżej nieustalonego dnia sierpnia 2011 do dnia 30 grudnia 2011 w T. i S., działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu A. S. poprzez jej werbunek i przekazanie za nią M. G. o pseudonimie „(...)” kwoty 2000 do 6000 złotych, zastosowanie groźby bezprawnej uszkodzenia ciała i obowiązku zwrotu tych pieniędzy w przypadku odmowy uprawiania nierządu oraz dostarczenia do wynajętego mieszkania przy ul. (...) w S., w którym uprawiała prostytucję”. Podczas gdy zgromadzone w toku postępowania dowody, ocenione w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie dają żadnych podstaw do przyjęcia za uzasadnione, stanowiska wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji - w wydanym rozstrzygnięciu.

c. tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. §1 pkt 1 i 2 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na niezrealizowaniu przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, który został zamieszczony w akcie oskarżenia i dotyczył przesłuchania świadka E. D. (vide str. 14 AO). Przez co wskazać należy, iż pominięcie relacji ww. świadka, który nie został przesłuchany przed Sądem pierwszej instancji, musi prowadzić do uzasadnionych wniosków, iż nie został zgromadzony cały dostępny materiał dowodowy w sprawie;

d. tj. art. 390§2 k.p.k. w zw. z art. 373 k.p.k., art. 93§2 k.p.k. i art. 6 k.p.k. polegającą:

- na wydaniu przez Sąd Okręgowy 23 stycznia 2014, a także 15 maja 2014 postanowień o przesłuchaniu świadka A. S. pod nieobecność oskarżonych z uwagi na to, iż taka obecność mogłaby oddziaływać krępująco na świadka (vide treść protokołów rozpraw z 23 stycznia 2014 i 15 maja 2014, str. 3). Podczas, gdy zgodnie z treścią art. 390§2 k.p.k. to nie sąd, a przewodniczący może zarządzić, aby na czas przesłuchania danej osoby oskarżeni opuścili salę sądową. Decyzja taka zapada w formie zarządzenia, na które przysługuje odwołanie w warunkach art. 373 k.p.k. do składu orzekającego, którego to uprawnienia oskarżony został ewidentnie pozbawiony w niniejszej sprawie, z uwagi na niezasadne wydanie przez sąd postanowienia, co do którego, nie przysługiwał M. O. środek odwoławczy;

- na podjęciu przez Sąd Okręgowy na rozprawie 5 grudnia 2013 oraz 30 października 2013 decyzji o przesłuchaniu A. K., zaraz po wydaniu zarządzenia przez przewodniczącego składu orzekającego w przedmiocie przesłuchania tego świadka pod nieobecność oskarżonych, zarządzeniu wyprowadzenia oskarżonych z sali rozpraw i nie udzieleniu głosu obrońcy M. O., w przedmiocie złożenia odwołania do składu orzekającego w trybie art. 373 k.p.k., tj. od rozstrzygnięcia przewodniczącego.

Niewątpliwie powyżej wskazane postępowanie sądu w świetle wyjątkowości stosowania postanowień art. 390 § 2 k.p.k. naruszyło prawo do obrony M. O. - gwarantujące mu udziału we wszystkich czynnościach postępowania dowodowego, tym bardziej, że w obu wyżej wymienionych przypadkach chodziło o rozstrzygnięcie kwestii udziału oskarżonego w bezpośrednim przesłuchaniu kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy świadków.

e. tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. oraz art. 391§1 k.p.k. poprzez nieujawnienie przez Sąd meriti w sposób prawem przewidziany protokołów przesłuchania:

- świadka P. J. z karty 407 akt sprawy (vide str. 9 protokołu rozprawy z 8 lipca 2014);

- świadka E. D. z karty 251 (vide str. 4 protokołu rozprawy z 8 grudnia 2014), a w konsekwencji nierozważnie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, które w tej sytuacji nie mogły i nie były przedmiotem oceny orzekającego w sprawie sądu.

Podnosząc powyższe wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie M. O. od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. D. zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 424§1 i 2 kpk, wyrażającą się w jedynie przereklamowaniu, a w części wprost w skopiowaniu uzasadnienia orzeczenia sporządzonego w sprawie III K 166/12 Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 lipca 2013 roku i, de facto, przedstawienia pracy innego składu orzekającego, jako własnej, tak w zakresie ustalonego stanu faktycznego, oceny materiału dowodowego, jak i rozważań w zakresie dokonanej subsumpcji, co powoduje, iż nie można odnieść się do toku rozumowania sądu leżącego u podstaw wydanego orzeczenia, gdyż proces ten z założenia samodzielny, nie został odzwierciedlony w pisemnych motywach rozstrzygnięcia,

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 413§2 pkt 1 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk i w zw. z art. 410 kpk, wyrażającą się praktycznie w pominięciu w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia rozważań w przedmiocie zgromadzonego materiału dowodowego, wskazania, które okoliczności uznał sąd za dowiedzione i w oparciu o które ze zgromadzonych dowodów, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym, jak i wyjaśnienia sprzeczności w zgromadzonych dowodach, a nadto pominięciu szeregu z dowodów zgromadzonych w sprawie, przeciwnych ustaleniom faktycznym poczynionym przez sąd, jak i całkowitym pominięciu w rozważaniach elementu stanu faktycznego ustalonego przez sąd i stanowiącego podstawę skazania wyrażonego w opisie przypisanego K. D. czynu: „przy czym w okresie od dnia 25 grudnia 2011 r. do 30 grudnia 2011 r. na ul. (...) w S. pozbawił A. S. wolności poprzez zmuszenie do pozostawania w tym lokalu, wbrew jej woli” tj. czynu z art. 189 § 1 kk;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 413§2 pkt 1 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk, wyrażającą się w sprzeczności pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a jego uzasadnieniem, tj. uznaniu oskarżonego za winnego tego, że „od dnia 25 grudnia 2011 r. do 30 grudnia 2011 r. na ul (...) w S. pozbawił A. S. wolności poprzez zmuszenie do pozostawania w tym lokalu wbrew jej woli”, a wskazaniu w treści uzasadnienia dotyczącej ustalonego stanu faktycznego, że „po wyjeździe K. W. i M. K. do rodziny w dniu 26 grudnia 2011 r. pilnowaniem A. S., A. K. zajął się K. D., zabronił on A. S. opuszczania mieszkania, aż do 30 grudnia 2011 roku[.]”, a w kolejnym fragmencie, że „w dniu 27 grudnia M. K. i K. W. wyjechali do W., zostawiając A. K. i A. S. po 100 zł „na życie”. Pod ich nieobecność K. D. pilnował obu kobiet [...]”, co nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, jaki konkretnie stan faktyczny ustalił sąd i kiedy miał zostać popełniony inkryminowany czyn;

- obrazę prawa materialnego, art. 189a § 1 kk przez jego niewłaściwe zastosowanie do zachowania, które nie wyczerpuje znamion tego przestępstwa.

Niezależnie od powyższego wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na sprzecznym z materiałem dowodowym uznaniu, iż:

a. K. D. obejmował swoją świadomością fakt ewentualnego przekazania przez inne osoby jakichkolwiek pieniędzy za A. S., też domagania się zwrotu jakichkolwiek pieniędzy od pokrzywdzonej przez osoby;

b. ewentualne żądanie zwrotu pieniędzy od A. S., czy też wmawianie jej fikcyjnego długu, było czymś więcej niż podstępem, mającym na celu doprowadzenie jej do uprawiania prostytucji, z której inne osoby mogłyby czerpać korzyść majątkową - art. 203 kk w zb. z art. 204 § 2 kk;

c. K. D. pozbawił A. S. wolności;

d. K. D. przyjmował w okresie nieobecności M. K. K. W. pieniądze zarobione przez pokrzywdzone;

e. K. D. nakłaniał A. S. do podjęcia pracy w charakterze prostytutki, mówiąc o konieczności zwrócenia mu kwoty, którą za nią zapłacił, w sytuacji, gdyby nie zgodziła się świadczyć usług seksualnych.

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wszystkich obrońców należało uznać za częściowo zasadne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego M. G. w pierwszej kolejności zauważyć należy, iż pośrednio rację ma skarżący twierdząc, iż Sąd pierwszej instancji obraził przepis art. 189a§1 kk, bowiem Sąd Okręgowy, w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, nie ujął wszystkich znamion tego przestępstwa, a takim postąpieniem obraził jednocześnie art. 413§2 pkt 1 kpk. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się jednolicie (zob. np. SN w wyroku z 2012.05.29 III KK 87/12 Prok.i Pr.-wkl. 2012/12/15, SA w Łodzi w wyroku z 2013.01.21 II AKa 285/12 LEX nr 1282752), że znamiona przestępstwa przypisanego oskarżonemu muszą być opisane w sentencji wyroku oraz rozwinięte w jego uzasadnieniu (o ile takowe zostało sporządzone), przez co należy rozumieć, że nie jest możliwe skazanie oskarżonego za czyn, którego wszystkie znamiona nie zostały wymienione w części dyspozytywnej orzeczenia. Opis czynu objętego wyrokiem wymaga przedstawienia wszystkich jego elementów mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, bez pomijania któregośkolwiek aspektu zachowania oskarżonego należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.). Jeśli treść zarzutu aktu oskarżenia była mało precyzyjna i nie odzwierciedla dokładnie znamiona przepisu, obowiązkiem sądu było poprawienie tego w wyroku, bo redakcja orzeczeń zawartych w wyroku nie może nasuwać wątpliwości, za jaki czyn oskarżony ma ponieść dolegliwość. Nie mają przy tym istotnego znaczenia pisemne motywy wyroku, bowiem podstawowe znaczenie ma sentencja, a uzasadnienie zawiera jedynie informację, jakie fakty (i na podstawie jakich dowodów) sąd uznał za udowodnione. Dalej zauważyć należy, iż w orzecznictwie uznaje się za niedopuszczalne uzupełnianie opisu czynu przypisanego oskarżonemu przez sąd odwoławczy poprzez dodawanie do tego opisu znamion przestępstwa wymaganych przez prawo karne materialne, których opis ten, przed zaskarżeniem orzeczenia wyłącznie na korzyść oskarżonego, nie zawierał. Dookreślanie znamion przestępstwa, poprzez zmianę opisu czynu w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego, i to zarówno w części dyspozytywnej, jak i motywacyjnej, naruszyłoby zakaz reformationis in peius (zob. np. SA w Krakowie w wyroku z 2012.05.10 II AKa 51/12 KZS 2012/6/34).

Analizując treść wyroku Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do M. G. stwierdzić należy, iż zabrakło w opisie czynu przypisanego M. G. wskazania sposobu, bądź sposobów werbunku wymienionych w definicji pojęcia handlu ludźmi w §22 art. 115 kk. Wprawdzie Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych i rozważaniach zawartych w uzasadnieniu kwestie te przedstawił, jednakże, w świetle uwag poczynionych wyżej, takie postąpienie należy uznać a niewystarczające do uznania, iż w świetle regulacji z art. 413§2 pkt 1 kpk wyrok (skazanie, przypisanie przestępstwa M. G.) jest prawidłowy/-e.

W orzecznictwie i piśmiennictwie (zob. np. SN w wyroku z 2005.01.28 V KK 364/04 OSNKW 2005/3/30 i Jan Grajewski, w: Glosa do wyroku SN z dnia 28 stycznia 2005 r., V KK 364/04 LEX el.) podnosi się, że art. 440 kpk nakazuje sądowi drugiej instancji, w razie uznania, że orzeczenie jest oczywiście niesprawiedliwe, jego zmianę na korzyść oskarżonego albo uchylenie niezależnie od granic środka odwoławczego. Zasada ta polega m.in. na tym, że po zbadaniu sprawy w granicach środka odwoławczego, sąd odwoławczy powinien zbadać sprawę także niezależnie od tych granic w celu ustalenia, czy nie zachodzi oczywista niesprawiedliwość. Nadrzędnym celem procesu karnego, także po jego ostatniej nowelizacji pozostaje osiągnięcie stanu sprawiedliwości prawnomaterialnej, czyli doprowadzenie do trafnego zastosowania prawa karnego materialnego w oparciu o reguły zawarte w części ogólnej kodeksu karnego, a więc przeprowadzenie subsumpcji czynu pod przepis prawny i na tej podstawie określenie odpowiedzialności karnej.

Ze sformułowanej w doktrynie, a skodyfikowanej w art. 2 § 1 pkt 1 kpk, zasady trafnej reakcji karnej, będącej wyrazem zasady sprawiedliwości, wynika m.in., że nikt winny nie powinien ująć odpowiedzialności. Oznacza to jednocześnie, iż sąd dopóty nie może uniewinnić oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, dopóki nie ustali, iż nie

wychodząc poza granice oskarżenia, jego czyn z urzędu można zakwalifikować z innego, niż to proponuje oskarżyciel, przepisu ustawy karnej (zob. tak SN w wyroku z 8 stycznia 2003 r. IV KKN 562/00 LEX nr 75373). Postulat ten zakłada m.in. prawidłową subsumpcję stanu faktycznego pod określony przepis ustawy karnej, niezależnie od tego, jaką ocenę prawną przyjął oskarżyciel w akcie oskarżenia. Przedmiotem osądu w procesie karnym jest bowiem konkretne zdarzenie faktyczne wskazane w akcie oskarżenia, a nie jego mniej lub bardziej precyzyjny opis przyjęty w zarzucie. Oznacza to również obowiązek sądu rozważenia danego zdarzenia faktycznego w kontekście stadialnych form przestępstwa - przygotowania, w przypadkach wyraźnie przez ustawę wskazanych (art. 16 kk). Taka sytuacja zachodziła w rozpatrywanej przez Sąd Apelacyjny sprawie, ponieważ zgodnie z art. 189a § 2 kk odpowiedzialność karna za handel ludźmi rozciągnięta została także na czynności przygotowawcze.

W świetle zebranych dowodów, w szczególności zeznań A. S. oraz A. K. wynika niewątpliwie sprawstwo oskarżonego M. G. co do czynu w kształcie przypisanym mu przez Sąd Apelacyjny. Takich wątpliwości nie było również w zakresie dalej idącym, a mianowicie, co do werbowania A. S. przy użyciu groźby bezprawnej. Wypowiedzi A. S. wskazują, iż M. G. wszedł w porozumienie z pozostałymi oskarżonymi i w jego ramach spotykali się wielokrotnie z A. S. i używając różnych „nacisków”, a w tym i groźby bezprawnej, werbowali ją do prostytucji. Ponadto M. G. przekazał nr telefonu M. O., który odbył ostatnią rozmowę z A. S. przed jej wyjazdem do S.. Niewątpliwym zatem jest, iż M. G. wyczerpał znamiona przygotowania do przestępstwa handlu ludźmi z art. 189a§2 kk. Przypomnieć jedynie wypada, iż – zgodnie z treścią art. 16 kk - przygotowanie zachodzi wtedy, gdy sprawca, w celu popełnienia czynu zabronionego, podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania. Skoro dla przypisania oskarżonemu przygotowania do popełnienia przestępstwa handlu ludźmi za wystarczające można uznać porozumienie z inną osobą, co niewątpliwie nastąpiło pomiędzy M. G. a M. O. i K. D., z którymi spotykali się wielokrotnie z A. S. i namawiali ją do prostytucji w mieszkaniu w S. i jeśli za udowodnione należy uznać, iż M. G. i pozostali oskarżeni mówili jej, że jeśli nie odda się nierządowi, to będzie musiała zapłacić im pieniądze za wynajęte dla niej mieszkanie, co zasadnie Sąd pierwszej instancji interpretował, jako groźbę bezprawną, a i M. G. za swoje czynności otrzymał co najmniej 2 000 zł, to i są podstawy do ujęcia w opisie czynu mu przypisanego pozostałych elementów, tj. działania z góry powziętym zamiarem i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Odpowiedzialność oskarżonego w warunkach recydywy nie budzi zastrzeżeń, skoro odbył on karę co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne z art. 284§2 kk, a to przypisane, jak i wcześniejsze, są podobne (§3 art. 115 kk), gdyż oskarżony popełnił je w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Mniejszy ciężar gatunkowy przypisanego przestępstwa wynikający z zagrożenia ustawowego sprawił, iż Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu karę znacznie niższą od orzeczonej przez Sąd pierwszej instancji. Wielokrotność spotkań, wejście w porozumienie z wieloma osobami, cel działania i osiągnięcie zamierzonego skutku przez pozostałych sprawców, korzyść majątkowa osiągnięta przez oskarżonego, wskazują na znaczny ujemny ładunek społecznej szkodliwości jego czynu i stopień winy. Sposób życia oskarżonego, wielokrotna karalność to okoliczności obciążające, które wespół z okolicznościami strony podmiotowej i przedmiotowej oraz celami prewencyjnymi przemawiają za wymierzeniem kary w połowie ustawowego zagrożenia, co Sąd odwoławczy uczynił na podstawie przepisów prawa materialnego przywołanych w sentencji oraz art. 437§2 kpk w zw. z art. 440 kpk.

Sposób rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego sprawił, iż częściowo zarzuty apelacji obrońcy M. G. i jej argumentacja stały się bezprzedmiotowe. Odnosząc się do nich za nieskuteczne należy uznać podjęte przez skarżącego zabiegi podważenia obciążających oskarżonego zeznań A. S. poprzez odwoływanie się do zeznań A. K., według której A. S. miała oświadczyć, iż chce jeszcze popracować, a potem odejść, co ma dowodzić, iż A. S. bez werbowania i żadnych nacisków świadczyła usługi seksualne. Przytoczone sformułowania, a także redakcja ogłoszeń prasowych, udanie się do domu po swoje rzeczy, imprezy w mieszkaniu na ul. (...) nie podważają depozycji A. S. niekorzystnych dla oskarżonego, bowiem pokrzywdzona zachowywała się tak po „przełamaniu jej woli” przez M. G. i pozostałych oskarżonych, którzy postawili ją w takiej sytuacji, iż, aby pozbyć się długu i uniknąć dalszych dotkliwych konsekwencji, pobicia, zabrania rzeczy, co też przecież miało miejsce później (działanie M. K. i K. W.) robiła tak, jak jej dyktowali oskarżeni oraz M. K. i K. W. i dla ostatecznego wyplątania się z sytuacji, w której się znalazła.

Za taki sposób, do dnia opuszczenia mieszkania przy ul. (...) nie uznawała zawiadomienia policji, bo tego bała się uczynić, a i przez dłuższy czas liczyła, że, kiedy odpracuje swój dług, wypłacie się z sytuacji, w jaką uwikłał ją M. G. i w tym zakresie jej zeznania nie budzą wątpliwości. Złożenie zawiadomienia nie ułatwiałoby problemów, a i narażałaby się na zemstę organizatorów przedsięwzięć. Nabrała odwagi dopiero wówczas, gdy zabrakło osób, które bezpośrednio ją ściśle nadzorowały i po namowach znajomego. Świadczenia usług poza lokalem i unikania rozliczeń ze stręczycielami nie można potraktować, jako impulsu do zawiadomienia policji, przyczyną decyzji o wyrwaniu się z położenia, w jakim się znalazła były raczej konsekwencje ze strony M. K. i K. W., jakie dotknęły pokrzywdzoną ostatnio, i wykorzystanie tego, iż tychże w mieszkaniu nie było przez kilka dni i nie była dokładnie pilnowana. Wobec powyższego nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż wymienione w apelacji fakty podważają ustalenia, iż A. S. była do prostytucji werbowana, nakłaniania przy użyciu gróźb i chciała z niej zrezygnować.

Odnosnie charakteru długu, jaki miała mieć pokrzywdzona u oskarżonych do odrobienia, to, jak słusznie zauważył to Sąd pierwszej instancji, o zapłaceniu M. G. za sprzedaż A. S. mówi nie tylko w rozmowach z innymi osobami A. S., ale o zapłacie za nią mówił do niej M. O. oraz A. K. i jest to według sprawców powód, aby pokrzywdzona dla nich pracowała. Mówienie o długu za sprzedaż kogoś rzeczywiście budzi zastanowienie, jednakże w układach, jaki powstał pomiędzy pokrzywdzoną, a sprawcami i przy realizowanych przez nich przestępstwach takie traktowanie ofiar jest typowe. Dług, o jakim mówi A. S. to nic innego, jak powód do wyzysku, osiągnięcia korzyści majątkowej w sposób realizowany przez M. O., K. D., M. K. czy K. W.. M. G. nie musiał mówić jej o handlu, a i przecież pokrzywdzona M. G. już nie spotkała po tym jak została zwerbowana i udała się do S.. Nie sposób też podzielić wątpliwości obrońcy o tym, iż wysokość podawanej kwoty była zmyślona w celu osiągnięcia dodatkowego zysku, bo przecież tak często o tym sposobie przymuszania A. S. do jej werbunki i uprawiania prostytucji rozmówcy by nie mówili. Zauważone różnice w wysokości długu (2-6 tys. zł) nie podważają stwierdzeń, iż ta zapłata M. G. została przez nich jedynie wymyślona, bo bez zaistnienia tego faktu oskarżeni tak usilnie na nią by się nie powoływali, zaś różnica w kwotach mogła być wynikiem zwiększonych oczekiwań, jakie prezentowali wobec A. S., po to, aby musiała dłużej dla nich pracować.

Żaden z podawanych przez skarżącego powodów dotyczący osoby A. S., a mianowicie pobyt w placówkach wychowawczych, uzależnienie od narkotyków, odbiór jej, jako osoby lekkich obyczajów, nie dyskredytuje/ą jej zeznań. Podkreślić bowiem należy ich konsekwencję, spójność logiczną, zgodność z zasadami doświadczenia życiowego i oparcie w innym materiale dowodowym, w tym w szczególności w kolejnych zeznaniach A. K.. Nie sposób też podważyć zeznania A. S. odwołując się do opinii biegłego psychologa. Można na podstawie jego wniosków i wywodów zakwestionować tylko wypowiedzi, co do obaw o swoich najbliższych, z którymi A. S. nie miała bliskich i prawidłowych relacji. Nie znaczy to jednak, że A. S. sprzedaż swojej osoby wymyśliła. Gdyby tak było, to przecież o tym fakcie nie zeznawaliby oskarżeni i nie padałyby kwoty za sprzedaż, itd.

Odnosnie uwag podnoszonych w apelacji, co do znamion czynu z art. 189a§2 kk: władztwa, werbunku i gróźb, to wobec przypisania oskarżonemu przygotowania do popełnienia czynu, zastrzeżenia obrońcy nie wymagają szczegółowej analizy. Jednakże, gdyby nawet uznać „ich aktualność” na gruncie przyjętej przez Sąd Apelacyjny odpowiedzialności karnej oskarżonego, to odwołując się do definicji handlu ludźmi i istoty tego przestępstwa za przestępstwo handlu ludźmi z art. 189a kk w zw. z art. 115 § 22 kk podkreślić należy, że za handel ludźmi uznaje się nie tylko transakcje skutkujące przeniesienie posiadania osoby pokrzywdzonej z uzyskaniem władztwa, ale także czynności poprzedzające te transakcje, zmierzające do uzyskania faktycznego władztwa nad człowiekiem, a to werbunek oraz czynności zakładające utrzymywanie tego władztwa w pewnym okresie czasu: przechowywanie, transport, dostarczanie do miejsca przeznaczenia (zob. pod. Kodeks karny. Komentarz red. prof. dr hab. Alicja Grześkowiak, prof. dr hab. Krzysztof Wiak, 2015, C.H.Beck, Legalis, uwagi do art. 115§22 kk). W świetle powyższych uwag tak przy zarzuconym (pieniądze miał otrzymać za zwerbowanie A. S., a nie za jej dostarczenie, które wymaga chociażby czasowego posiadania), a przede wszystkim przy przypisanym sposobie działania M. G., do skazania oskarżonego nie ma konieczności wykazywania objęcia przez oskarżonego władztwa nad A. S.. Zatem werbunek nie musi prowadzić do władztwa nad osobą zwerbowaną, władztwa osiągniętego przez osobę werbującą. To władztwo może osiągnąć inna osoba przy postępie przestępstwa i tak też było w niniejszej sprawie, bo takowe „posiadanie” nad A. S. mieli M. O., K. D. i M. K.. W świetle powyższych stwierdzeń za nieprzekonujące należy uznać uwagi skarżącego dotyczące rozróżniania

nakłaniania od werbunku, bo przecież są to pojęcia o podobnym znaczeniu, a i werbowanie jest definiowane, jako nakłanianie kogoś do wzięcia udziału w czymś (zob. tak np. J. Skorupka, w Komentarz do art. 115 kk, Legalis 2015), jak również i z tego powodu, że do objęcia posiadania A. S. doszło, po werbunku, do którego oskarżony niewątpliwie czynił przygotowania i po którym pozostali oskarżeni objęli władztwo nad A. S..

Chybiona jest też uwaga skarżącego o tym, iż wobec A. S. nie stosowano jednego ze sposobów werbunku przewidzianych w art. 115§22 kk. Jak zasadnie wykazał to Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku (str. 29), jak również ujął w opisach czynów przypisanych pozostałym oskarżonym, sprawcy użyli metody typowej w tego rodzaju układach, a mianowicie obowiązku zwrotu długu w przypadku odmowy pracy w charakterze prostytutki, jak również grozili pobiciem, bo tak należy traktować odwoływanie się przez nich do oddania „(...)” M. G., którego wygląd wzbudzał obawy u A. S.. Odnosnie gróźb uszkodzenia ciała, to podkreślić należy, iż nie były bezpodstawne, a ziściły się. Podkreślić należy, że, w odniesieniu do odpowiedzialności karnej M. G., Sąd pierwszej instancji nie wykorzystał wszystkich informacji wynikających z dowodów, a mianowicie nie sięgnął i nie przeanalizował szczegółowo wszystkich wypowiedzi A. S. dotyczących zachowania M. G.. Pominął np. stwierdzenia tegoż świadka z zeznań z dnia 3.01.2012r. k. 9 v.: „kiedyś mówił, że jak nie pojedę, to się policzymy” oraz z zeznań z dnia 9.01.2012r. (k. 36v.), kiedy przesłuchiwana podała: Na samym początku właśnie jak „(...)” przyjechał po mnie do mojego domu, to powiedział, że słyszał, że pracowałam na trasie, jak ja temu zaprzeczyłam to stwierdził, że kłamie i że zaraz mi przypierdoli”. W świetle powyższego oraz dalszych stwierdzeń świadka, iż zgodziła się na prostytutkę po prostu ze strachu przed tymi wszystkimi chłopakami, twierdzenia obrońcy o niestosowaniu gróźb przez sprawców należy uznać za niezasadne.

Apelacja obrońcy M. O. doprowadziła w ostateczności do zmiany wyroku na korzyść tego oskarżonego, aczkolwiek nie tyle z powodu zarzutów w niej podniesionych, a uchybień, jakich dopuścił się Sąd I instancji przy ocenie okoliczności mających wpływ na wymiar kary. By nie powtarzać argumentacji motywacyjnej w tym zakresie Sąd Apelacyjny przedstawi przy czynieniu rozważań dotyczących kary orzeczonej wobec K. D., gdyż podstawy wymiaru kary są podobne, obaj oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu przy popełnieniu przestępstwa z art. 189§1a kk.

Gdy zaś chodzi o zarzuty, wnioski i argumentację apelacji obrońcy M. O., to należy je uznać za niezasadne.

Podważanie ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonego, co do popełnienia przestępstwa z art. 189a§1 kk i 204§2 kk, z odwoływaniem się do tego, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu tego czynu, należy uznać za bezskuteczne. Podobnie należy ocenić uchybienia podniesione przez skarżącego w drugim zarzucie, a zwłaszcza z podpunktów a i b. Natomiast, jako oczywiście bezzasadne, należało potraktować pozostałe uwagi zawarte w podpunktach od c do e, które nie zaistniały, bądź miały nieistotny charakter, niemogący mieć wpływu na treść wyroku.

Do argumentacji pierwszego zarzutu obrońca w pierwszym piśmie procesowym posługuje się tym, iż oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia czynu z art. 189a§1 kk. Skoro M. O. obrał taką linię obrony, a przy tym nie przywołał na jej poparcie przekonujących argumentów i wiarygodnych dowodów, zatem powoływania się na tę przesłankę nie można uznać za skutecznego. Obrońca powołał się na to, iż spora część zgromadzonych dowodów wykluczała sprawstwo M. O. czynu z art. 189a§1 kk, a w tym, według stanowiska skarżącego, przede wszystkim część zeznań A. S., jednakże nie wskazał konkretnie w uzasadnieniu apelacji, które fragmenty wypowiedzi A. S. i jakie inne dowody i okoliczności wykluczają to sprawstwo.

Podobnie enigmatycznie, ogólnikowo, bez wskazania konkretnych przesłanek, obrońca umotywował w uzasadnieniu apelacji zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk (pkt 2a) i naruszenie art. 92 kpk, co przy także ogólnikowej treści zarzutu czyni je oczywiście bezzasadnymi. Nie wystarczy odwołanie się do orzeczenia SN, bo nie sposób skontrolować zaskarżonego orzeczenia, gdy niezadowolona z niego strona, pełnomocnik nie wskazuje istoty błędów, które miał popełnić Sąd pierwszej instancji.

Obrońca dopiero w piśmie uzupełniającym uzasadnienie apelacji omawia błędy, jakich dopuścił się Sąd Okręgowy w części motywacyjnej. Analiza materiału dowodowego oraz uzasadnienia wyroku prowadzi do wniosku, iż

argumentacja obrońcy zamieszczona w piśmie procesowym z dnia 13 kwietnia 2015r. to polemika ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji.

Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem obrońcy, że decydujące dla bytu przestępstwa z art. 189a§1 kk jest wykazanie w toku postępowania, iż działania oskarżonego zostały podjęte w celu i zamiarze uzyskania faktycznego władztwa nad drugą osobą i to władztwo ma polegać m.in. na werbowaniu, transporcie, dostarczaniu, przekazywaniu, przechowywaniu lub przyjmowaniu osoby z zastosowaniem: przemocy lub groźby bezprawnej; uprowadzenia; podstępu; wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania; nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności; udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą. Kwestię braku konieczności uzyskiwania władztwa przez sprawcę nad osobą werbowaną Sąd odwoławczy wyjaśnił wyżej przy omawianiu apelacji obrońcy M. G. i w tym miejscu do powyższych uwag się odwołuje dodając, iż z treści definicji ustawowej pojęcia handlu ludźmi podnoszony wymóg nie wynika w odniesieniu do czynności sprawczej werbowania, już chociażby z tego powodu, iż przecież tę czynność sprawczą sprawca podejmuje niejako na przedpolu i dopiero w wyniku skutecznego nakłonienia ofiary on albo inna osoba, uzyskuje nad nią władztwo. Zresztą użycie przez ustawodawcę czasownika „niedokonanego” przemawia jednoznacznie za tym, iż dla wyczerpania znamion tego przestępstwa, w tej postaci, przy oczywiście spełnieniu pozostałych warunków, nie jest konieczne skuteczne zwerbowanie, nakłonienie, pozyskanie ofiary i objęcie władztwa nad nią. Jest potrzebne przy pozostałych czynnościach sprawczych. Z tych pozostałych czynności sprawczych handlu ludźmi Sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonemu dostarczenie do mieszkania na ul. (...) w S., bo tak w istocie było, co jednoznacznie wynika i to nie tylko z zeznań A. S..

Obrońca teoretycznie poprawnie wywodzi, iż do przypisania handlu ludźmi konieczne jest wykazanie sprawcy, iż do zwerbowania czy też przy realizacji innych, wymienionych w §22 art. 115 kk, czynności sprawczych posłużył się co najmniej jednym z 5 sposobów wskazanych w tym przepisie. Natomiast w oderwaniu od wymowy dowodów zebranych w sprawie oraz stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji skarżący podaje, iż ta druga przesłanka nie wystąpiła w odniesieniu do M. O.. Wywodząc tak obrońca pomija rozważania Sądu Okręgowego zawarte na str. 29 uzasadnienia, jak również i wypowiedzi A. S., w tym także i te przywołane wyżej przez Sąd odwoławczy przy omawianiu apelacji obrońcy M. G., z których jednoznacznie wynika, iż przy werbowaniu pokrzywdzonej namawiający ją do nierządu M. G., M. O. czy K. D. powoływali się na nieistniejący dług za wynajęcie mieszkania, a M. G., według zeznań A. S. np. z k. 36v. podczas nakłaniania do prostytucji sprawcy M. G. i inni zachowywali się tak: M. G., stwierdził, że kłamie i że zaraz mi przypierdoli. Wtedy byli M., „(...)” i jego dziewczyna.” Przywołany fragment zeznań A. S., wiarygodności której obrońca ze swoją argumentacją nie jest w stanie podważyć, w sposób nie budzący wątpliwości potwierdza prawidłowość ustaleń sądów pierwszej i drugiej instancji co do tego, iż oskarżeni, przy werbowaniu A. S. do prostytucji, używali gróźb bezprawnych, o jakich wyżej mowa i które Sąd odwoławczy oraz Sąd pierwszej instancji zamieścili w opisie czynu przypisanego M. O. i K. D.. Z uwagi na to, iż opis czynu zawarty w wyroku Sadu Okręgowego w tym zakresie był nieprzejrzysty, niejasny Sąd Apelacyjny go zmienił o czy szerzej pisze przy rozważaniach odnoszących się do apelacji obrońcy oskarżonego K. D..

Powyższe stwierdzenia, z uwzględnieniem tego, iż A. S. wielokrotnie odmawiała naleganiom oskarżonych, wskazują jednoznacznie na to, iż M. O. i pozostali owo werbowanie podejmowali wbrew jej woli, a ofiara udała się do mieszkania przy ul. (...) i zgodziła się na prostytucję, jak sama podaje: po prostu ze strachu przed tymi wszystkimi chłopakami (k. 37). Zauważyć przy tym należy, iż wszystkie z 6 sposobów wymienionych w §22 art. 115 kk pozbawiają pokrzywdzonych możliwości podjęcia i realizacji swojej woli. Skoro do podjęcia przez A. S. decyzji o udaniu się do S. na ul. (...) i do przełamania jej oporu, co do uprawiania nierządu i wykorzystania w prostytucji, doszło na skutek zastosowania przez oskarżonych groźby zwrotu fikcyjnego długu (zaboru mienia) czy uszkodzenia ciała, jako jednego ze sposobów wyszczególnionych w wymienionym przepisie, to oczywistym jest, że sprawcy wyczerpali znamiona przepisu omawianego wyżej i zarazem art. 189a§1 kk. Wobec powyższego za chybione należy potraktować stwierdzenia autora apelacji, iż Sąd I instancji przypisał M. O. popełnienia przestępstwa z art. 189a§1 kk tylko za samą znajomość tego oskarżonego z M. G. i K. D..

Dowodem podważającym ustalenia faktyczne i wiarygodność A. S. nie mogą być zeznania K. W. czynnie zaangażowanej w działalność przestępczą M. O., K. D. i swojego partnera życiowego M. K.. Jej wypowiedzi o tym, iż z zachowania A. S. nie można wywnioskować, aby przebywała w mieszkaniu na ul. (...) wbrew swojej woli, nie można uznać za miarodajnych, jako że przecież do przełamania woli pokrzywdzonej doszło wcześniej przed opuszczeniem mieszkania. Ponadto, co zupełnie pomija skarżący, A. S. tkwiła w powstałym układzie po to, aby odrobić fikcyjny dług i w ten sposób pozbyć się oskarżonych. Oderwane od realiów sprawy są uwagi skarżącego o tym, iż przekonujące są wypowiedzi K. W. dotyczące wykluczenia okoliczności, w jakich A. S. została zwerbowana, tym bardziej, iż przecież to świadek i M. K. wobec A. S. grudniu 2011r. zastosowali przemoc, a więc to, co zapowiadali wcześniej wszyscy oskarżeni i M. K. oraz ukradli jej rzeczy. Zatem jej interes w korzystnym przedstawianiu oskarżonych, a zarazem i siebie, był oczywisty. Nie podważają stanowiska Sądu pierwszej instancji przywołane fragmenty wypowiedzi A. K., jako że w gruncie rzeczy potwierdzają to, co mówiła A. S. o swoich zamierzeniach, a mianowicie, iż chciała popracować, aby odpracować fikcyjny dług i odejść, skończyć z oskarżonymi i żeby oni nie mieli powodów, aby ją nękać. Skoro oskarżeni przełamali jej wolę, co do uprawiania prostytucji dla ich korzyści, to konsekwencją takiego stanu rzeczy było i to, iż dobrowolnie poddawała się tym czynnościom. Spotykanie się przez A. S. z innymi klientami nie prowadzi do wniosku, jaki stawia skarżący, iż wszystkie czynności pokrzywdzona podejmowała dobrowolnie i oskarżeni nie mieli wpływu na nią i nie podejmowali działań przestępczych w celu skłonienia jej do uprawiania prostytucji.

Za całkowicie chybione należy uznać odwoływanie się przez obrońcę, przy uzasadnianiu swojego stanowiska, do zeznań M. K., który, co jest niewątpliwe, realizował w pełni znamiona przestępstwa z art. 189a§1 kk. To, że A. S. dysponowała kluczami do mieszkania nie oznacza, iż sprawcy nie dopuścili się handlu ludźmi. Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy tę kwestię przekonująco rozważył w uzasadnieniu na str. 29 i jego uwagi w tym zakresie zasługują na pełną akceptację.

Za bezpodstawną należy uznać argumentację odwołującą się do opinii biegłego psychologa o motywacji związanej z zagrożeniem dla bliskich A. S., bowiem Sąd Okręgowy, co jednoznacznie wynika z uzasadniania wyroku, tej motywacji nie przyjął, jako podstawy jej decyzji o świadczeniu usług seksualnych. Odwoływanie się przez skarżącego do cech osobowości pokrzywdzonej, nie jest w stanie podważyć oceny jej zeznań zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do M. O., bowiem Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie istotne okoliczności i w sposób przekonujący je rozważył. Zatem nie sposób dostrzec w sprawie motywacji wątpliwości, o jakich pisze obrońca i rozstrzygać je na korzyść oskarżonego. W konsekwencji nie można uznać, iż pokrzywdzona pomówiła oskarżonych dlatego, iż chciała przerzucić na nich ciężar odpowiedzialności za uprawianie przez nią prostytucji i że biegły dostrzegł u niej skłonności do konfabulacji, bo takowych stwierdzeń w opinii biegłego nie ma, a pokrzywdzona nie ukrywała w swoich zeznaniach tego, iż utrzymywała kontakty intymne także z innymi mężczyznami. Dowolne jest twierdzenie skarżącego, iż pokrzywdzona określonym zdarzeniem, związanym z odpowiedzialnością karną oskarżonych, może przypisywać inne motywy działania, poza tą sytuacją, o której twierdził biegły, ponieważ nie wynika to z jego opinii.

Wbrew twierdzeniom skarżącego z tego, iż M. K. i K. W. wychodzili z mieszkania i A. S. mogła go opuścić oraz ze sposobu rozliczeń nie można wnioskować o dobrowolności uprawiania prostytucji przez A. S. i o pobycie w mieszkaniu jedynie z powodów zarobkowych, co wynika z uwag przedstawionych wyżej. To, że pokrzywdzona otrzymywała pieniądze za świadczenie usług nie przemawia za prawdziwością tezy, iż A. S. przebywała w mieszkaniu dobrowolnie i wyłącznie w celach zarobkowych oraz że w każdej chwili dysponowała środkami pozwalającymi na opuszczenie mieszkania i spłatę domniemanego długu. Zważyć bowiem należy na to, iż A. S. otrzymywała tylko część pieniędzy, które zarobiła, a resztę zabierał M. K. czy K. W. i dzielili się z M. O. i K. D. i w ten sposób miała realizować swoje zobowiązania do czasu, który wyznaczali oskarżeni. Z tych zarobionych pieniędzy A. S. musiała wyżywić się i ponosić inne opłaty, zatem to, co jej zostawało, to nie były to znacząco duże kwoty. Możliwość opuszczenia mieszkania czy osiągnięte dochody nie wyeliminowałyby bowiem uwikłania i zależności w jakich tkwiła pokrzywdzona, a mianowicie powinności odpracowania fikcyjnego długu i usunięcia obawy przed oskarżonymi, dlatego za wiarygodne należy uznać wypowiedzi A. S. o jej uwikłaniu, które są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego opartego m.in. na okolicznościach ujawnionych w innych podobnych sprawach.

Zauważyć przy tym trzeba, co pomija skarżący, iż kwestia długu, wynagrodzenia stanowiła również formę uzależnienia i przedmiotowego traktowania, gdyż M. K. karał A. S. i A. K. zabierając pieniądze, które zarobiły, za to, że spotykały się z klientami poza wiedzą i zgodą M. K.. Zatem analiza powyższych okoliczności, w tym i tych związanych z rozliczeniami, nie potwierdza wniosku, jaki stawia skarżący, iż nie było tematu fikcyjnego długu i że A. S. nie została zmuszona do uprawiania nierządu, a dobrowolnie zgodziła się na warunki proponowane przez oskarżonych. Brak stałej pracy, ucieczki z domu, nienajlepsze relacje matką nie są w stanie zdyskredytować zeznań świadka o tym, iż jej zgoda na świadczenie usług została przez oskarżonych wymuszona. Gdyby tak było, jak sugeruje obrońca, to przecież pokrzywdzona nie miałaby powodów do złożenia zawiadomienia o przestępstwie, czy nie zostałaby pobita przez M. K. i K. W.. Owe wpływy dostrzega też skarżący, ale nie potrafi ich sensownie wyjaśnić, gdyż ich wytłumaczenie znajdujemy w trafnej argumentacji obciążającej oskarżonych zawartej w zeznaniach A. S..

Myli się obrońca, kiedy stwierdza, iż A. S. tworzy legendę dla usprawiedliwienia swojego zachowania, a kiedy pisze, iż zeznania pokrzywdzonej są zmienne, rozmija się z treścią każdego z przesłuchań. W związku z powyższym nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutu opartego na przepisach art. 4, 7, 92 i 410 kpk, który należało uznać za chybiony.

Nie mogło spowodować zmiany rozstrzygnięcia podniesienie kolejnych błędów opisanych w podpunktach c-e punktu 2 petitum apelacji.

Odnosnie niezrealizowania przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego prokuratora o przesłuchanie w charakterze świadka E. D. to zauważyć należy, iż świadek skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań. Zatem w błędzie jest obrońca, kiedy wywodzi, iż Sąd, nie przesłuchując tego świadka, w sposób nieuprawniony ograniczył materiał dowodowy w sprawie. Jeżeli zaś chodzi o świadka P. J., to z zapisów protokołu z dnia 8 lipca 2014r. wynika, iż Sąd odczytał jego zeznania, gdyż nie można mu było doręczyć wezwania, co potwierdza informacja z Policji. Skoro zatem Sąd pierwszej instancji przeprowadził ten dowód, to za niezrozumiałe należy uznać podniesienie uchybień w punkcie 2c i e. Ponadto zeznania świadka J. nie dotyczyły okoliczności związanych z odpowiedzialnością karną M. O., dlatego obrońcy nie przysługiwał gravamen do wskazywania tego błędu. Dodać trzeba, iż zeznania tego świadka dotyczą czynu przypisanego K. D. z art. 275 i inne kk, którego obrońca tego oskarżonego nie skarżył, a i w uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji nie pominął jego oceny (str. 25), co dowodzi całkowitej bezpodstawności krytycznych uwag obrońcy M. O. z punktu 2 podpunkt c i e.

Analiza protokołów z rozprawy z dnia 23 stycznia 2014r. i 15 maja 2014r. wskazuje na to, iż decyzję o przesłuchaniu świadka A. S. oraz z 5 grudnia 2013r. i 30 października 2013r. o przesłuchaniu A. K. pod nieobecność oskarżonych podjął Sąd pierwszej instancji w formie postanowienia, a nie przewodniczący składu orzekającego zarządzeniem. I w tym zakresie obrońca ma rację. Ale, aby uznać ten zarzut za skutecznie podniesiony, skarżący musiałby wykazać, iż opisywana obraza prawa mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Jednakże takich dywagacji w apelacji obrońcy nie ma. Zatem należało dojść do wniosku, iż podniesione naruszenie przepisów procesowych, w tym również brak ewentualnego pouczenia o możliwości zaskarżenia decyzji, nie odbiło się negatywnie na treści orzeczenia.

W powstałym układzie procesowym należy zwrócić uwagę na inną istotniejszą kwestię, a mianowicie czy wystąpiły przesłanki do zastosowania art. 390§2 kpk przy przesłuchaniu A. S. i A. K.. Analiza okoliczności sprawy, w tym charakter zachowań przestępnych oskarżonych popełnionych z pokrzywdzeniem świadków, działania K. D. podjęte wobec A. K., aby złożyła zeznania określonej treści uzasadniały przesłuchanie obu świadków pod nieobecność oskarżonych. Jak to zauważył SA we W. w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. II AKa 130/12 LEX nr 1238622 uprawnienie do zarządzenia opuszczenia przez oskarżonego sali rozprawy przewidziane w art. 390 § 2 k.p.k. zmienia się w powinność zawsze wtedy, gdy obecność oskarżonego może doprowadzić do odmowy złożenia zeznań przez świadka, złożenia zeznań niezgodnych z prawdą (choćby co do niektórych szczegółów) lub też zatajenia niektórych faktów o istotnym w sprawie znaczeniu i takie obawy były uzasadnione w stosunku do świadków A. S. i A. K.. Odnosnie zaś naruszenia prawa do obrony to podkreślić należy to, co zauważył trafnie SA w S. w wyroku z dnia 13 września 2006 r. II AKa 95/06 LEX nr 284353, iż „Wysłuchanie świadka bez obecności oskarżonego nie narusza przecież standardów rzetelności procesu. Po pierwsze - przewidział to ustawodawca dokonując wyboru na rzecz chronienia prawa świadka do ochrony życia i zdrowia kosztem prawa do obrony. Po drugie - jest to dopuszczone standardami

strasburskimi, byle przy zeznawaniu byli obecni obrońcy oskarżonych, oskarżeni mieli informację o treści złożonych zeznań, a ograniczenie to było podjęte w celu uniknięcia zastraszenia świadka. Oskarżony czasowo wydany z sali rozpraw w trybie art. 390 § 2 k.p.k., choć pozbawiony prawa bezpośredniego uczestnictwa w przesłuchiwanym danego świadka, może jednak, poprzez swą aktywność procesową po zapoznaniu się z treścią zeznań złożonych w czasie jego nieobecności (art. 375 § 2 k.p.k. w zw. z art. 390 § 2 k.p.k.), spowodować złożenie dodatkowych zeznań w odpowiedzi na istotne dla sprawy pytania oskarżonego. Ma też on nieskrępowaną możliwość składania wyjaśnień, co do każdego przeprowadzonego, także w czasie swej nieobecności na sali sądowej, dowodu (art. 175 § 2 k.p.k.)". Skoro oskarżeni M. G., M. O. i K. D. takimi możliwościami dysponowali, to nie sposób przyjąć, iż doszło do istotnego naruszenia art. 6 kpk oraz ich prawa do obrony i w konsekwencji podniesione uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku zapadłego wobec M. O., M. G. czy K. D. i z tego powodu należy wyrok uchylić lub zmienić na podstawie art. 438 pkt 2 kpk.

Apelację obrońcy K. D. należało uznać za częściowo zasadną. Ma rację skarżący, kiedy podnosi, iż Sąd pierwszej instancji poczynił dowolne ustalenia, co do pozbawienia wolności A. S. przez K. D. pod koniec grudnia 2011r. Stwierdzenie tego uchybienia miało niewątpliwie wpływ na treść wyroku, ponieważ spowodowało konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez wyeliminowanie z opisu czynu znamion pozbawiania wolności oraz obniżenie kary.

Nie można również odmówić zasadności tym twierdzeniom obrońcy, w których skarżący zarzuca naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 413§2 pkt 1 kpk i art. 424§1 i 2 kpk, jednakże były podstawy do uznania, iż owo uchybienie nie mogło mieć wpływu na treść wyroku.

Analiza opisu czynu przypisanego oskarżonemu, co już zauważył Sąd odwoławczy przy omawianiu apelacji obrońcy M. O., wskazuje, iż Sąd I instancji zrehabilitował rozstrzygnięcia dotyczące odpowiedzialności karnej M. O. i K. D. za handel ludźmi i czerpanie korzyści z nierządu w sposób niejasny, wzorując się na zarzucie z aktu oskarżenia o podobnej treści. Ponadto, analizując szczegółowo stwierdzenia zawarte w części dyspozytywnej wyroku i w uzasadnieniu, dotyczące sposobu popełnienia przestępstwa handlu ludźmi, w szczególności, co do werbowania A. S. do jej wykorzystania w prostytucji (doprowadzenia do uprawiania prostytucji), stwierdzić należy, iż występują w tym zakresie różnice, bowiem z opisu czynu przypisanego oskarżonym M. O. i K. D. wynika, iż użyli oni (działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami – m.in. z M. G.) groźby uszkodzenia ciała i obowiązku zwrotu kwoty 2000 do 6000 zł, podczas gdy w ustaleniach faktycznych groźbę uszkodzenia ciała Sąd pierwszej instancji opisuje następnego dnia po dostarczeniu A. S. do mieszkania przy ul. (...) w S.. Natomiast w rozważaniach poświęconych temu zagadnieniu Sąd Okręgowy skupia się na fikcyjnym długu, który pokrzywdzona miała odpracować (str. 22, 29). Bez szerszego omówienia Sąd Okręgowy powołuje się na twierdzenie A. S. zeznającej, iż kierowano wobec niej groźby oddania ją M. G., który miał z nią zrobić, co będzie chciał (s. 31). Zauważyć przy tym należy, iż w zeznaniach z postępowania przygotowawczego, które A. S. podtrzymała na rozprawie (k. 1012-1014), świadek mówiła o tym, iż M. G. przy nakłanianiu do uprawiania prostytucji i w obecności innych osób. m.in. M. O., wypowiadał wobec niej groźby uszkodzenia ciała (np. k. 36 v.). Sąd I instancji tych kwestii szczegółowo nie rozważył, niemniej jednak, oceniając wszystkie wypowiedzi świadka, według reguł art. 7, 4 i 5§2 kpk, na tle całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie nie sposób te stwierdzenia A. S., najbardziej obciążające oskarżonych, podważyć. Zatem są podstawy do przypisania oskarżonym używania, jako sposobu do zwerbowania A. S. do wykorzystania w prostytucji - doprowadzenia jej do uprawiania nierządu, także groźby uszkodzenia ciała, co Sąd pierwszej instancji, zdaniem Sądu odwoławczego, zasadnie ujął w części dyspozytywnej wyroku w opisie czynu przypisanego M. O. i K. D., aczkolwiek uczynił to mało przejrzysto. Przypisując znamiona przestępstwa handlu ludźmi (dopuszczył się handlu A. S.) Sąd wskazuje najpierw na jeden ze sposobów działania sprawców w celu pozyskania do prostytucji - werbunek, następnie wymienia przekazanie za nią M. G. kwoty 2000 do 6000 zł, dalej pisze o zastosowaniu groźby bezprawnej uszkodzenia ciała i obowiązku zwrotu pieniędzy w przypadku odmowy uprawiania nierządu, kolejno zaś o dostarczeniu do wynajętego mieszkania, w którym A. S. miała uprawiać prostytucję. Z przywoływanych zeznań A. S. wynika, iż sprawcy stosowali groźby wobec pokrzywdzonej podczas werbunku, gdy A. S. nie chciała się zgodzić na ich propozycje, a także następnego dnia po dostarczeniu jej do mieszkania na ul. (...), a także później. Zatem uprawnione są stwierdzenia zawarte w części dyspozytywnej wyroku o zastosowaniu przez sprawców groźby bezprawnej uszkodzenia ciała i obowiązku zwrotu pieniędzy w przypadku odmowy uprawiania nierządu. Sąd Apelacyjny dla bardziej przejrzystego zilustrowania działalności przestępczej

zmienił opis czynu przypisanego oskarżonym M. O. i K. D. wskazując w sposób uporządkowany na podjęte przez oskarżonych zachowania istotne z punktu widzenia znamion przestępstwa handlu ludźmi, takie jak werbowanie, dostarczenie do mieszkania i sposób podjęty przez sprawców w celu pozyskania A. S. do wykorzystania w prostytucji (groźba w przypadku odmowy uprawiania nierządu). Zmieniony opis czynu nie jest mniej korzystny dla oskarżonych, jako że przecież, z opisu czynu i ustaleń z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wynika, iż groźbę uszkodzenia ciała oskarżeni mieli zastosować w przypadku odmowy uprawiania nierządu, jeszcze w następnym dniu po jej dostarczeniu do wynajętego mieszkania, kiedy M. K. poinformował A. S., że nie może już zrezygnować i najpierw musi odpracować swój dług, bo w przeciwnym razie oddadzą ją M. G. ps. (...), a on zrobi z nią, co będzie chciał, a więc może pobić, tak jak to uczynił A. S. w grudniu 2011r. M. K. i K. W., czy wykorzystać na wszelkie możliwe sposoby, jak postąpił K. D. i koledzy z A. K.. Takie groźby miały padać z ust M. K. także później. Tak więc A. S. miała uzasadnione powody, aby wystraszyć się tych groźb i takie zachowania niewątpliwie mogło być przyczyną tego, iż uległa namowom i zgodziła się na pracę w charakterze prostytutki. Podkreślić należy, iż opisywane zachowanie M. K. z 8 listopada 2011r., zawierające elementy groźby uszkodzenia ciała, które należy przypisać także M. O. i K. D. z racji współsprawstwa, to też element werbunku, nakłaniania pokrzywdzonej, podjętego celem wykorzystania A. S. w prostytucji, do którego zresztą doszło, dlatego też i to stanowi podstawę do opisanego czynu oskarżonych M. O. i K. D. w sposób przyjęty przez Sąd Apelacyjny.

Jeżeli zaś chodzi o ewentualną zgodę A. S. na jej wykorzystanie w prostytucji, to podkreślić należy, iż z definicji pojęcia handlu ludźmi wynika, iż do wyczerpania znamion tego czynu nie jest ona wymagana. Przestępstwo z art. 189a § 1 kk ma charakter bezskutkowy. Nieistotne dla jego bytu jest to, czy transakcja została sfinalizowana, tym bardziej zaś, czy pokrzywdzeni zostali wykorzystani w zamierzonym przez sprawcę celu, chociaż w przypadku A. S. to nastąpiło. Przestępstwo to przy czynności sprawczej werbunku należy uznać za dokonane z chwilą przystąpienia sprawcy do którejkolwiek z czynności określonych w tym przepisie, a tego M. O. i K. D. niewątpliwie dokonali. Z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku nie było możliwe ujęcie w opisie czynu i kwalifikacji prawnej znamion z art. 203 kk, chociaż tak należałoby postąpić, gdyż dopiero wtedy opis czynu i kwalifikacja prawna oddawałby pełną ujemną (kryminalną) zawartość czynu oskarżonych (zob. pod. Natalia Kłaczyńska, w: Komentarz do art.189(a) Kodeksu karnego, Stan prawny: 2014.03.01, Lex el.).

Sąd Apelacyjny uznał, iż podniesione wyżej mankamenty wyroku, a także te wykazywane w apelacji przez obrońcę K. D. nie powinny być przyczyną uchylecia zaskarżonego orzeczenia, jako że dało się go skontrolować odwołując się do materiału dowodowego zebranego w sprawie (zob. pod. SA w Szczecinie w wyroku z 4 października 2012 r. II AKa 64/12 LEX nr 1237950). Zauważyć należy, iż rola uzasadnienia wyroku jest doniosła, gdyż jest ono podstawowym środkiem kontroli prawidłowości orzeczenia, pozwalającym instancji odwoławczej na sprawdzenie czy Sąd I instancji oparł ustalenia faktyczne na analizie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Chociaż uzasadnienie jest swego rodzaju sprawozdaniem, nawiązującym do przebiegu rozprawy i narady nad wyrokiem, to jednak powstającym już po jego ogłoszeniu, zatem nie sposób przyjąć, że uzasadnienie może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a nie odwrotnie, że treść rozstrzygnięcia winna kształtować treść uzasadnienia. W piśmiennictwie i orzecznictwie zauważa się, że niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością samego rozstrzygnięcia, gdyż naruszenie przepisu art. 424 k.p.k. nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po jego wydaniu (R.A. Stefański (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki - Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, Dom Wydawniczy ABC 1998 r., s. 390 oraz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek - Kodeks postępowania karnego. Tom II, Komentarz do art. 297-467, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 582; a także SN w wyroku z dnia 10 lutego 1984 r. IV KR -261/83 - OSNPG 1984, nr 7-8, poz. 85). Wobec tego nie każde wadliwe uzasadnienie wyroku uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a w konsekwencji stanowi dostateczną przyczynę uchylecia wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Do uchylecia wyroku może prowadzić tylko i wyłącznie taka wadliwość uzasadnienia, ze względu na którą sąd odwoławczy nie może w sposób merytoryczny ustosunkować się do zarzutów i wniosków środka odwoławczego (por. wyrok SN z dnia 7 października 1983 r. sygn. Rw - 7976/83 - OSNKW 1984, z. 5-6, poz. 58). Znaczenie uzasadnienia wyroku, nie może poddawać w wątpliwość tezy, iż o trafności rozstrzygnięcia nie decyduje uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący jego podstawę. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej stanowi jedynie punkt wyjścia do zbadania jego zasadności, a w razie występowania sprzeczności między wyrokiem a

jego uzasadnieniem decydujące znaczenie ma stanowisko sądu wyrażone w wyroku. Nie zawsze konsekwencją obrazy przepisu art. 424 k.p.k. będzie możliwość uznania jej za względną przyczynę odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż nie w każdym przypadku tej obrazy występuje niezbędny element w postaci możliwości wywarcia przez wskazaną obrazę prawa wpływu na treść orzeczenia (por. A. Zachuta - Wadliwość uzasadnienia wyroku jako samodzielna przyczyna jego uchylecia, Prokuratura i Prawo 2006, nr 12, s. 157). W zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy, poza kwestią pozbawienia wolności, ustalił bowiem prawidłowo stan faktyczny, a wcześniej przeprowadził na rozprawie głównej wszelkie istotne dla sprawy dowody, które generalnie ocenił w sposób prawidłowy, co pozwala, wespół z całokształtem okoliczności ujawnionych na rozprawie, na ocenę zarzutów i wniosków apelacji, a przez to i trafności wyroku.

Mając powyższe na względzie Sąd odwoławczy był w stanie odnieść się do zarzutów i wniosków wszystkich apelacji, w tym i środka zaskarżenia złożonego przez obrońcę K. D..

Przychylił się do tych twierdzeń obrońcy K. D., w których wywodzi, iż nie ma podstaw dowodowych do przypisania temu oskarżonemu pozbawienia wolności A. S. w ostatnich dniach grudnia 2011r. Rolą K. D. po wyjeździe M. K. i K. W. było pilnowanie interesu rozumiane, jako dopilnowanie tego, aby A. S. i A. K. zarabiały, a więc przyjmowały klientów, nie zaś uniemożliwienie im poruszania się i opuszczania mieszkania. Samo wyjście z mieszkania w dniu 30.12.2011r., za aprobatą K. D., przeczy zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Wobec oczywistości argumentacji skarżącego dotyczącej tego zagadnienia i dowolności stanowiska Sądu Okręgowego Sąd odwoławczy nie widzi potrzeby dalszego szczegółowego zajmowania się tą kwestią.

Sąd Apelacyjny natomiast nie podziela kolejnych zastrzeżeń obrońcy K. D. dotyczących ustaleń i oceny prawnej pozostałych elementów przestępnego zachowania opisanych w punkcie 3 b wyroku Sądu Apelacyjnego.

Sąd odwoławczy nie dostrzega wadliwości przypisania K. D. dostarczenia A. S. do mieszkania wynajmowanego przez oskarżonego, bowiem pokrzywdzona była dostarczana także i M. K. oraz K. W., którzy w werbowaniu A. S. dotychczas nie brali udziału, a pilnowali interesu po dostarczeniu A. S..

Odnośnie indywidualizacji odpowiedzialności karnej to ściśle współdziałanie przestępne M. O. i K. D. sprawia, iż powinni ponieść podobne konsekwencje karne swoich działań. Natomiast inna była rola i sytuacja procesowa M. G.. Jego działania wyprzedzały to, co robili po 7.11.2011r. obaj oskarżeni i zakończyły się przed 7.11.2011r., a wobec wadliwości opisu czynu i braku apelacji na niekorzyść możliwym było przypisanie M. G. jedynie pomocnictwa do handlu ludźmi.

Nie można zgodzić się z obrońcą, iż miarodajnymi dowodami w zakresie sprawstwa czynu z art. 189a§1 kk są oskarżenia M. K. i K. W.. Analiza ich zeznań prowadzi do wniosku, iż przedstawiali oni rzeczywistość tak, aby zbagatelizować ich udział i pomniejszyć swoją rolę, po to by ponieść łagodniejszą odpowiedzialność karną. Jednakże te zabiegi należy uznać za bezskuteczne, wobec spójnych zeznań A. S. i A. K. opisujących role poszczególnych sprawców przy werbowaniu pokrzywdzonej oraz przy wykorzystaniu w prostytucji. Rzeczywiście jest tak, iż z zeznań pokrzywdzonych nie wynika w sposób bezpośredni, aby K. D. wypowiadał groźby wobec A. S. podczas nakłaniania jej do udania się do mieszkania na ul. (...) celem uprawiania nierządu. Natomiast ich zeznania dostarczają wystarczających informacji, co do udziału K. D. w spotkaniach odbytych celem zwerbowania A. S.. Za udowodnione należy uznać: działania K. D. związane z wynajmowaniem mieszkania, uzgodnienie wspólne z M. O. i M. K. zasad uprawiania nierządu i rozliczeń dla A. S. i A. K., częste wizyty w mieszkaniu i zainteresowanie tym, czym zajmowały się pokrzywdzone, podzielenie się z M. O. dziewczynami, dzielenie się pieniędzmi zarobionymi przez A. S. i A. K., powierzenie mu pilnowania „interesu” przez M. K. w ostatnich dniach grudnia 2011r., wreszcie wykorzystanie na wszelkie osoby A. K., po tym jak dowiedzieli się, że A. K. miała klientów, o których im nie mówiła. Te okoliczności przemawiają za przyjęciem współdziałania przestępnego (współsprawstwa) K. D., M. O., M. K., K. W. ze wszystkim konsekwencjami tej formy zjawiskowej czynu. Wyżej omówione wspólne działania przemawiają w sposób jednoznaczny za porozumieniem i ścisłą współpracą istniejącą pomiędzy sprawcami, także przy stosowaniu wszystkich metod skłaniających A. S. do przyjazdu do mieszkania i do jej wykorzystania. Dodać trzeba, iż sprawców (poza M. G.) łączyło jeszcze, co przyznaje

także M. K., bliskie koleżeństwo. W związku z tym, w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, iż K. D. nie miał świadomości tego, iż M. G., M. O. czy M. K. wypowiadali groźby wobec A. S. przy namawianiu jej do uprawiania nierządu, czy później, po to, aby obie pokrzywdzone zachowywały się i zarabiały tak jak tego oczekiwali, że M. O. zapłacił M. G. za A. S. co najmniej 2 000 zł i która miała te wydatki M. O. odrobić oskarżonemu, co wielokrotnie wypominał M. O. pokrzywdzonej i co nie mogło nie dotrzeć do K. D.. K. D. swoją obecnością podczas wielu spotkań z A. S. stwarzał, „potęgował” też atmosferę nacisku i kształtował u niej obawy, że mogą z ich strony spotkać pokrzywdzoną dolegliwości finansowe i zdrowotne. Odnośnie tych kwestii za trafne należy uznać spostrzeżenia A. S., iż wszyscy sprawcy o wszystkim wiedzieli i, co trzeba dodać, w działalności przestępczej zrecznie ze sobą współpracowali i wzajemnie się uzupełniali.

Przy takim sposobie działania podnoszone przez skarżącego kwestie, które miałyby przeczyć owej ścisłej współpracy, a dotyczące nieodbierania zarobionych pieniędzy od pokrzywdzonych przez K. D., kiedy M. K. nie było, mniej intensywne pilnowanie ich niż współsprawca, nie przemawiają za zmianą oceny zachowania oskarżonego i za tym, iż K. D. nie da się przypisać współsprawstwa do przestępstwa w postaci ustalonej przez Sąd I instancji, bowiem niewątpliwym jest, iż te poczynania, w których osobiście uczestniczył K. D., stanowiły istotny wkład w osiągnięcie celów przestępnych przez wszystkich sprawców.

Dla ilustracji zasad odpowiedzialności karnej współsprawcy warto przywołać oczywiste, dla praktyki i piśmiennictwa, stwierdzenia, iż współsprawstwem jest oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, charakteryzujące się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. Współsprawcą będzie zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizuje całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i taka osoba, która wprowadzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się - uzgodnione ze współnikami - stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamiaru. Skoro pomiędzy sprawcami, jak to zostało wykazane wyżej, istniało porozumienie, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, to w konsekwencji pozwala ono przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa. Z istoty współsprawstwa wynika, iż każdy ze współdziałających odpowiada także za to, co uczynili pozostali współsprawcy, gdy mieści się to w granicach zawartego porozumienia.

Obrońca podnosi również to, iż w zeznaniach A. S. nie sposób się doszukać stwierdzeń bezpośrednio obciążających K. D. odnoszących się do stosowania gróźb, konieczności odpracowania długu, itp. Zgodnie z utrwalonymi poglądami wyrażanymi tak w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (zob. m.in. SN w wyroku z 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 2/1974, poz. 33 i aprob. M. Cieślak, Glosa, OSPiKA 9/1974; zob. też J. Nelken, Glosa, NP 1/1974) udowodnienie nie musi oznaczać, że dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła. Jak to zauważył SA w Szczecinie w wyroku z 2014-03-06 II AKA 30/14 LEX nr 1444872 w dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Sąd ma prawo oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem zasady in dubio pro reo. Skoro taki dopuszczalny przez orzecznictwo i piśmiennictwo sposób wnioskowania zaprezentowany przez Sąd pierwszej i drugiej instancji doprowadził go do konstatacji zawartych w części dyspozytywnej wyroku, to nie sposób podzielić zastrzeżeń obrońcy, co do dowolności ustaleń, co do sprawstwa i winy oskarżonego K. D. czynu przypisanego mu w punkcie 3b czy M. O., co do czynu przypisanego mu w punkcie 2.

Po części ma rację obrońca, kiedy podnosi, iż Sąd pierwszej instancji nie dokonał wnikliwej analizy zeznań A. S. i A. K., co do roli K. D.. Jednakże nie jest tak, iż Sąd Okręgowy przypisał inną treść ich wypowiedziom, co do udziału w handlu A. S. K. D., bo wymowa jej depozycji jest taka, jaką nadał jej słowom Sąd pierwszej instancji odnośnie długu, sprzedaży A. S. przez M. G. M. O., przynależności A. S. do M. O., a A. K. do K. D., rozliczeń pomiędzy sprawcami, co wynika również z cytatów przywołanych w uzasadnieniu apelacji. Podkreślić należy, iż cytowana A. S. jest konsekwentna w przedstawianiu tych faktów, jak również co do uczestnictwa K. D. w kilku spotkaniach, podczas których była nakłaniana do prostytucji. Jeżeli zaś chodzi o stosowanie gróźb, to zauważyć należy, iż A. S. na rozprawie podtrzymała swoje wypowiedzi z postępowania przygotowawczego, co w świetle powyższych stwierdzeń dotyczących istoty współsprawstwa i zachowań K. D., zwłaszcza tych z końca 2011r., pozwala na uznanie, iż znał i w pełni akceptował wszystkie metody i sposoby stosowane przez innych sprawców zmierzające do zwerbowania i wykorzystania A. S. w prostytucji i osiągał korzyści z nierządu uprawianego przez A. S. i A. K..

Nieuzasadnione są wątpliwości obrońcy, co do oceny prawnej czynu zwłaszcza, gdy chodzi o kwestę władztwa nad A. S.. Jak to Sąd Apelacyjny wyjaśnił wyżej czynności werbunku z użyciem groźby to zachowania sprawcze z handlu ludźmi, bez cech władztwa nad pokrzywdzoną. Natomiast w świetle zeznań tak A. S. jak i A. K. takie władztwo nad A. S., oczywiście w rozumieniu definicji handlu ludźmi K. D., M. O. i M. K. niewątpliwie mieli (traktowanie pokrzywdzonej jak przedmiot - sprzedaż, odpracowywanie nieistniejącego długu, ograniczenia w dysponowaniu swoją osobą, nakładanie obowiązków nie licząc się z jej zdaniem, wyzysk, zmuszanie do niegodziwej pracy, itd.), co przekonująco i szeroko wykazał Sąd pierwszej instancji i które to uwagi Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje. Owo władztwo warunkowało osiąganie przez M. O., K. D., M. K., K. W. korzyści z nierządu, dlatego też nie sposób zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, iż celem działania K. D. nie było pozyskanie władztwa nad A. S., a jedynie doprowadzenie jej do uprawiania prostytucji.

Obrońcy K. D. i M. O. poddają w wątpliwość czy rzeczywiście doszło do transakcji sprzedaży A. S. pomiędzy M. G. a M. O. czy może był to wymyślony przez M. O., M. K., K. D. fikcyjny powód dla skłonienia A. S. do tego, aby uprawiając nierząd zarabiała na oskarżonych. Oczywiście jest, iż do takiej ważnej czynności handlu inną osobą dojść nie mogło, jako że jest ona sprzeczna z prawem. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby uznać za wiarygodne zeznania A. S. o tym, że M. O. przekazał M. G. 2 000 zł albo więcej za to, że sprzedał nie tyle A. S., a informację o pokrzywdzonej. Dalej niewątpliwym było to, że A. S. nie miała żadnego długu wobec M. G. czy pozostałych oskarżonych za wynajmowanie mieszkania. Jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, to oskarżeni, posługując się tym nieistniejącym długiem i groźbami wydobycia od pokrzywdzonej środków na jego spłatę, szantażowali ją w celu wykorzystania w prostytucji. Był to swego rodzaju podstęp, jednakże wobec tego, że pokrzywdzona była świadoma tego, iż długu z tytułu najmu mieszkania nie ma, a uległa dlatego, iż sprawców się bała, nie sposób uznać podstępu za sposób działania sprawców, o jakim mowa w art. 115§22 pkt 3 kk, tym bardziej, że przy podstępie to mylne wyobrażenie pokrzywdzonego o rzeczywistości sprawia, że pokrzywdzony decyduje się na to czego oczekuje sprawca.

Powyższe okoliczności sprawiły, iż Sąd odwoławczy uznał apelację obrońcy K. D. tylko częściowo za zasadną. Dodać trzeba, iż uwagi Sądu Apelacyjnego poczynione do zarzutów i wniosków apelacji K. D., poza rozważaniami dotyczącymi pozbawienia wolności, są aktualne do M. O. w zakresie podobnych zastrzeżeń sformułowanych przez obrońcę M. O..

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, po wnikliwej analizie strony podmiotowej i przedmiotowej czynów przypisanych M. O. w punkcie 2 i K. D. w punkcie 3 b, iż kary wymierzone oskarżonym za te przestępstwa należy skorygować. Za takim postąpieniem przemawiał też sposób motywacji Sądu Okręgowego, który wymierzając kary po 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności stwierdził przy tym, iż stopień winy oskarżonych był bardzo wysoki i stopień społecznej szkodliwości był bardzo wysoki, popadając w sprzeczność, bowiem przy bardzo wysokim stopniu tych istotnych dla wymiaru kary przesłanek, kary pozbawienia wolności powinny być ukształtowane w górnej, a nie dolnej granicy zagrożenia. Sąd I instancji nie rozważał szczegółowo tego, przez jaki okres sprawcy prowadzili działalność przestępczą, ile zarobili, jak dolegliwe metody stosowali, jakie niekorzystne następstwa ich działalności dotknęły A. S. i A. K..

Biorąc pod uwagę te czynniki stwierdzić należy, iż karą odpowiadającą wszystkim dyrektywom wymiaru kary, uwzględniającą także całokształt okoliczności sprawy, decydujących o wymiarze kary będzie dla M. O. i K. D. sankcja 3

lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Podkreślić należy, że okres działalności przestępczej oskarżonych nie był długi, korzyść majątkowa nie była znaczna, a sprawcy użyli tylko jednego ze sposobów i jedynie z taką intensywnością, aby osiągnąć zakładany cel przestępny. Dlatego też, biorąc jeszcze pod uwagę karalność oskarżonych M. O. i K. D. oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze kary wymierzył im za przestępstwo handlu ludźmi i czerpania korzyści majątkowej kary po 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na to, iż kara za przestępstwo handlu ludźmi wymierzona K. D. weszła w skład kary łącznej, gdyż tenże oskarżony został skazany zaskarżonym wyrokiem także za inne przestępstwo z art. 275 kk i inne na karę pozbawienia wolności (wyroku w tej części obrońca nie apelował), Sąd odwoławczy, przed zmianą wyroku w zaskarżonej części, uchylił orzeczenie o karze łącznej, a po zmianie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej za czyn z art. 189a§1 kk i inne orzekł nową karę łączną na podstawie art. 85§1 kk i 86§1 kk oraz zaliczył na poczet tej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 17 lipca 2013r. do 8 kwietnia 2014r. oraz od 6 kwietnia 2015r., kiedy to Sąd Apelacyjny ponownie zastosował wobec K. D. tymczasowe aresztowanie.

Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok stosował nowe przepisy, albowiem te obowiązujące w chwili czynów i do czasu wejścia w życie nowelizacji kk nie były względniejsze dla sprawców. Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie na podstawie art. 437§2 kpk w zw. z art. 440 kpk, a nie znajdując podstaw do uwzględnienia pozostałych zarzutów i wniosków apelacyjnych, ani powodów do dalej idącej modyfikacji zaskarżonego wyroku (w tym jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, czego domagali się wszyscy skarżący, względnie uniewinnienia oskarżonych) utrzymał go w mocy na zasadzie art. 437§1 kpk.

Nie znajdując powodów do zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych obciążył ich wydatkami za postępowanie odwoławcze po 1/3 na podstawie art. 636§1 kk w zw. z art. 627 kpk i wymierzył im opłaty: 300 zł M. G. i po 400 zł M. O. i K. D. za obie instancje na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.).